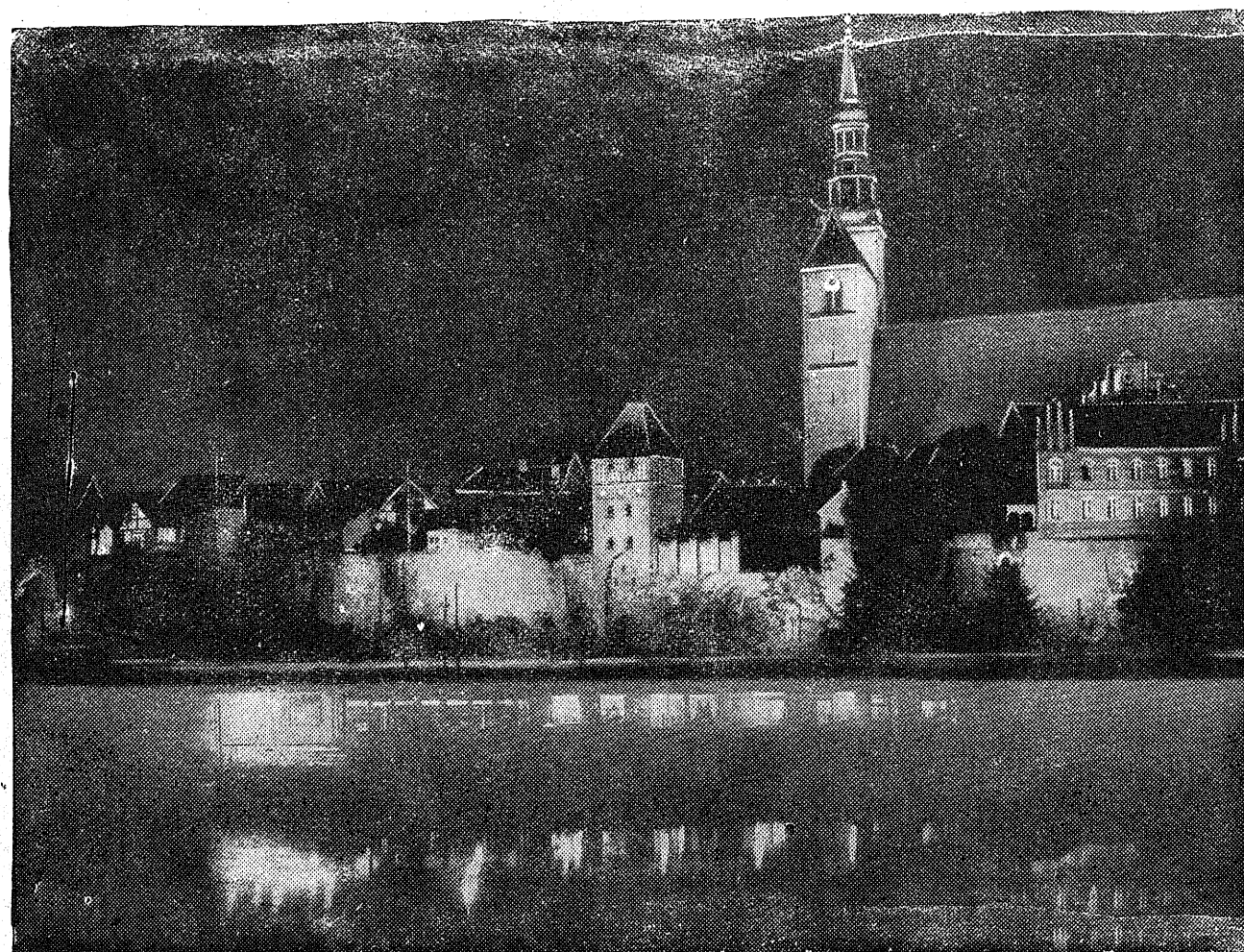
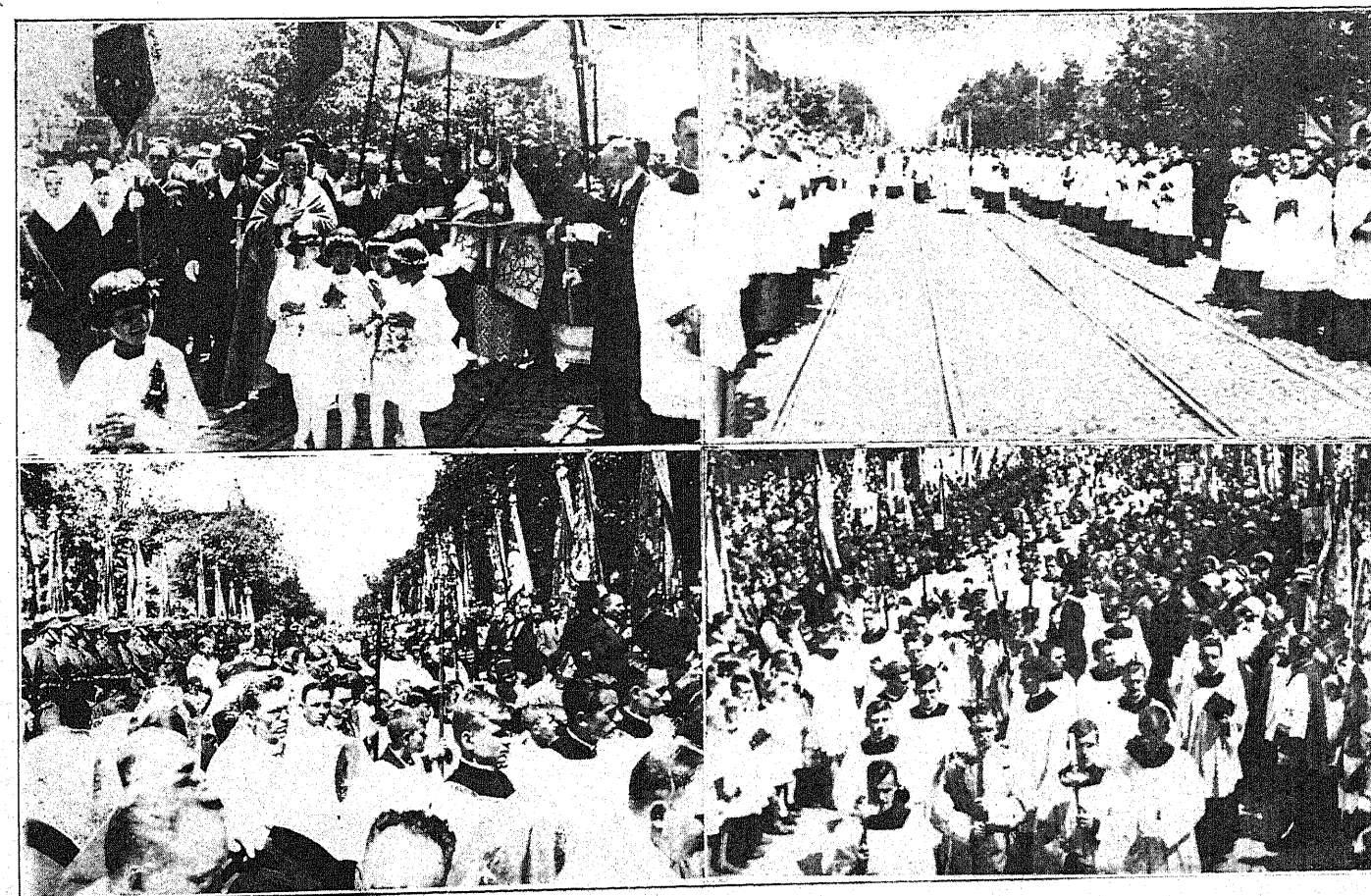


Wiosna u podnóża Beskidu Wschodniego.



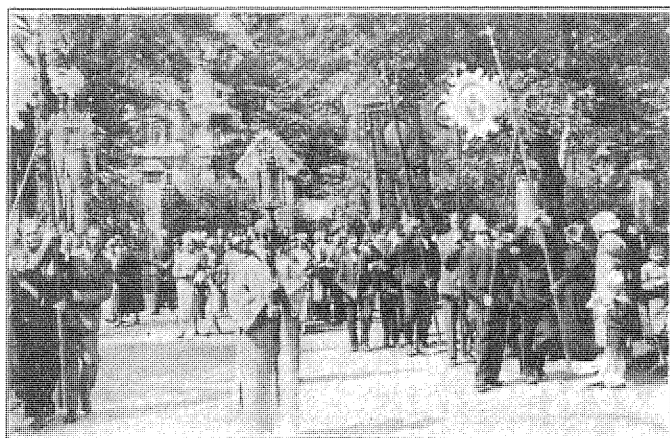
Tanger — ujęcie w nocy.

Boże Ciało w Łodzi.



W święto Bożego Ciała, w którym to dniu Kościół Katolicki, uświęconym od wieków zwyczajem obchodzi na całej kuli ziemskiej wielką pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu, Łódź katolicka zmanifestowała swoje gorące uczucia miłości i czci dla Chrystusa Króla, biorąc tłumnie udział w uroczystym nabożeństwie w Katedrze św. St. Kostki oraz w wielkiej procesji, która po skończonym nabożeństwie wyruszyła bezpośrednio do czterech ołtarzy, kierując się do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie po skończonej procesji na dziedzińcu przed kościołem J. E. ks. biskup dr. K. Tomczak udzielił wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Na zdjęciach naszych kilka fragmentów z imponującej procesji.

(Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182 tel. 108-81).



W tegorocznej procesji Bożego Ciała w Łodzi wzięła udział około 50 tysięczna rzesza wiernych, która w skupieniu, z mo-
dlitwą na ustach, pędziła z katedry do kościoła M. B. Zwycięskiej, zatrzymując się po drodze u czterech kolejnych ołtarzy dla odprawienia modłów. Na zdjęciu lewym jeden z fragmentów procesji w pochodzie, na zdjęciu prawym pięknie udekorowany kościół M. B. Zwycięskiej, gdzie nastąpiło zakończenie procesji. U góry dwa inne fragmenty: duchowieństwo na czele procesji oraz długi szpaler chorągwi i wiernych podczas odprawiania modłów przed jednym z ołtarzy.



Kurs społeczny Akcji Katolickiej dekanatu pabjanickiego. Na zdjęciu ks. dziekan Lewandowski, ks. kanonik Nowicki, prezes Podgórski oraz delegaci Katol. Stow. Mężczyzn dekanatu pabjanickiego.



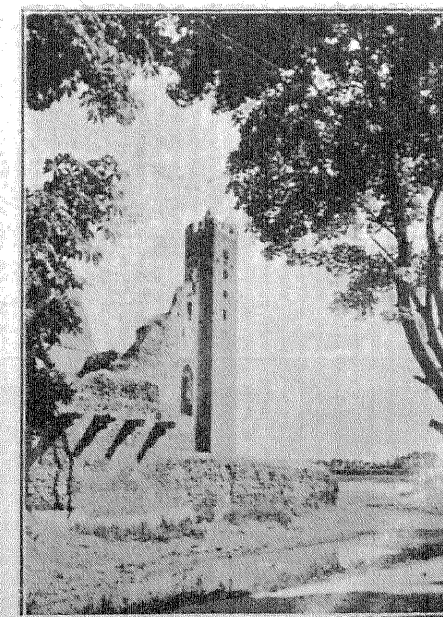
Pierwsza kobieta-profesor politechniki w Polsce. Na stanowisko profesora Politechniki Lwowskiej została kilka dni temu mianowana p. dr. Alicja Dorabalska, autorka prac z zakresu promieniotwórczości, sekretarz Zarządu i Redakcji „Roczników Chemii”, jedna z wybitnych członkiń Polskiego Towarzystwa Chemicznego.



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Łodzi dwudniowy zjazd wychowanków — Łódzkiej Wyższej Szkoły Rzemieślniczej. Zjazd zgromadził około 250 abiturjentów tej uczelni z lat 1873 do 1903. Obrady odbyły się w auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115, w czasie których wygłoszono ciekawe referaty. Na naszym zdjęciu wspólna fotografia uczestników zjazdu.



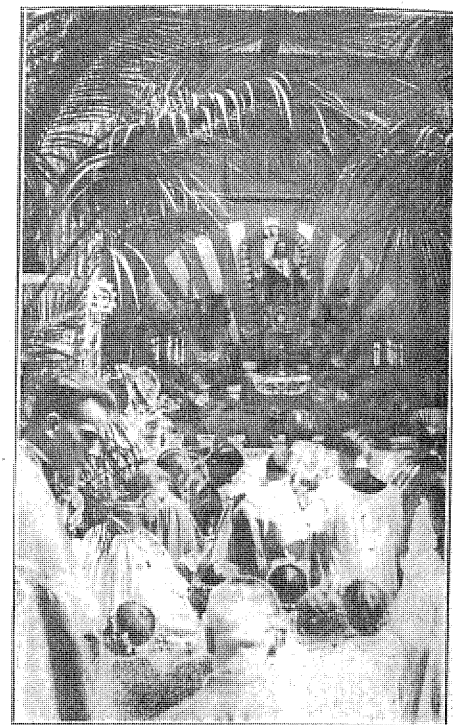
W Witkowie, w województwie tarnopolskim, istnieje wzorowa świetnie prowadzona przez hr. Skolimowską szkoła gospodarstwa dla dziewcząt. Istnieje kurs ogrodnictwa i gospodarstwa domowego. Opłata miesięczna wraz z pełnym utrzymaniem wynosi 30 zł. miesięcznie. Ta pożyteczna placówka powstała dzięki hojnej ofiarności hr. Badeniego, który oddał dla szkoły park. Na ilustracji uczennice kursu, na tle frontonu gmachu szkoły.



W dn. 21.3 br. miało Radzyn na Pomorzu obchodzić 700-lecie swego założenia. Z tej okazji urządzono wystawę pamiątek historycznych miasta. Na zdjęciu ruiny starego zamku radzyńskiego.



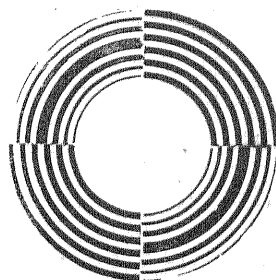
Z okazji 50-lecia istnienia cerkwi łódzkiej przy ul. Kilińskiego, dn. 31 ub. m. odbyły się w łódzkiej parafii prawosławnej wielkie uroczystości. Na ilustracji dostojnicy kościoła prawosławnego z całej Polski, którzy przybyli do Łodzi na tę parochyjską.



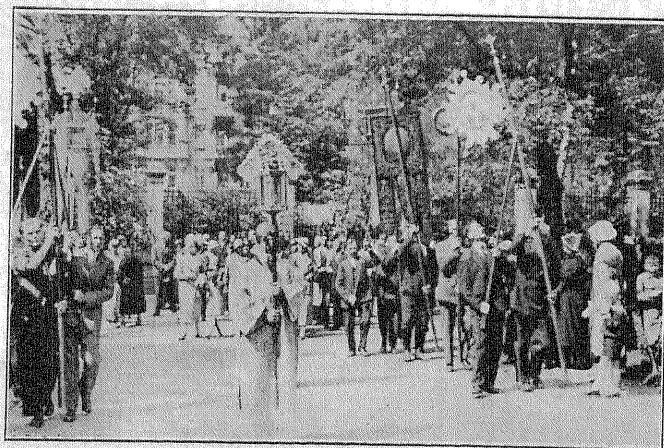
Modły przed jednym z ołtarzy w czasie święta Bożego Ciała.



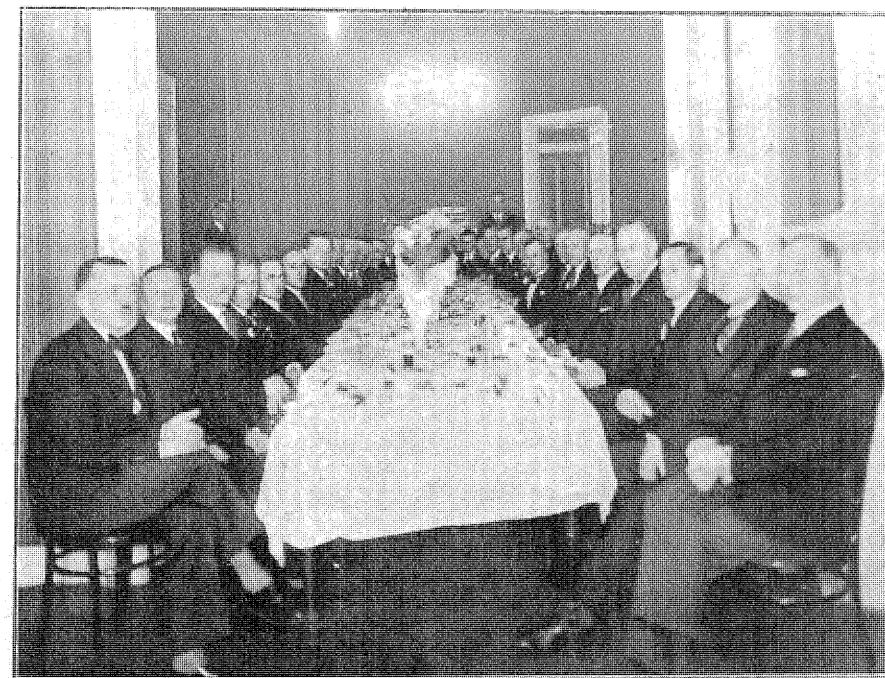
Pierwsza komunia św. uczenie w Gimnazjum Żeńskim p. Prysewiczówny. Wspólne zdjęcie wraz z dyrektorem gimnazjum, ks. prefektem i nauczycielstwem.



Pożegnanie w wojsk. Sądzie Okr. Nr. 4 pp. mjr. K.S. Oleckiego i kpt. Bryckiego i sędziów wojskowych, którzy odeszli na inne stanowiska.



Fragment procesji prawosławnej po na bożeństwie w dniu jubileuszu 50-lecia istnienia cerkwi w Łodzi.



Pożegnanie sędziego Łódzkiego Sądu Okręgowego p. Olszewskiego, który przeszedł na wyższe stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach. Na ilustracjach naszych: wspólne zdjęcie w sądzie i bankiet pożegnalny w lokalu Stow. Młodych Prawników.



Zawody łucznicze z okazji święta WF. i PW. na boisku Sokoła.

OKRETEM „KOŚCIUSZKO” DO AFRYKI



Uczestnicy wycieczki pod pomnikiem „Orate swa Narodów” w Casablance.



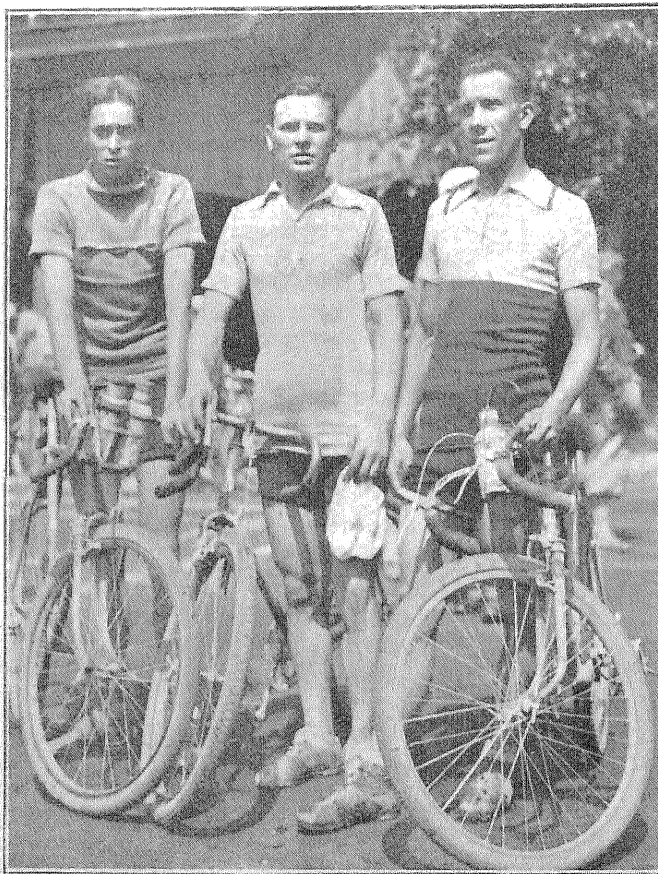
Mali mieszkańcy Marakech, dawnej stolicy sułtana Maroka.



„Kościuszko” na wzburzonym Atlantyku.



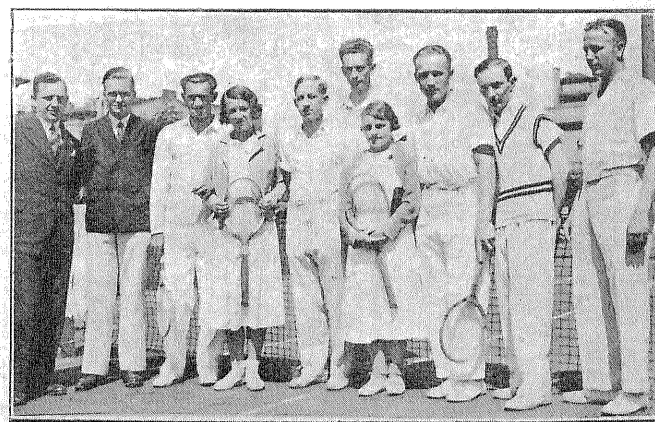
Dwa kursy gier sportowych dla nauczycielek szkół powszechnych, odbyły się w Łodzi pod kierownictwem instr. Michałowskiego. Fotografia pierwsza przedstawia kurs przygotowawczy — druga kurs wyższy.



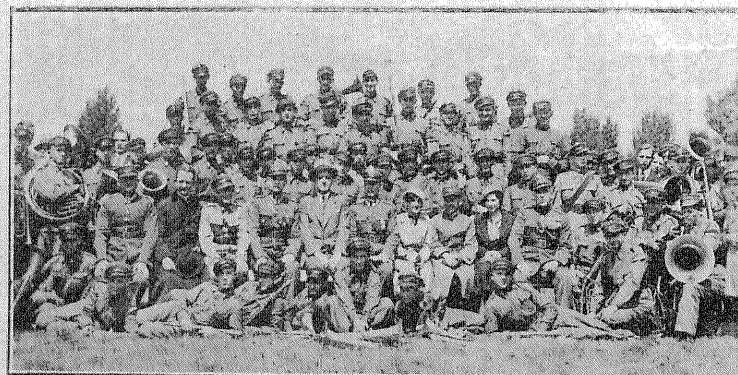
Zwycięzcy biegu kolarskiego zorganizowanego z okazji jubileuszu sekcji kolarskiej KP Zjednoczone na dystansie 150 km.



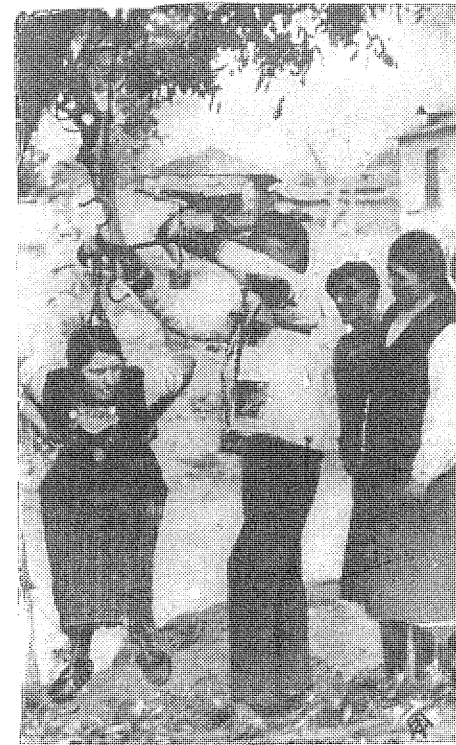
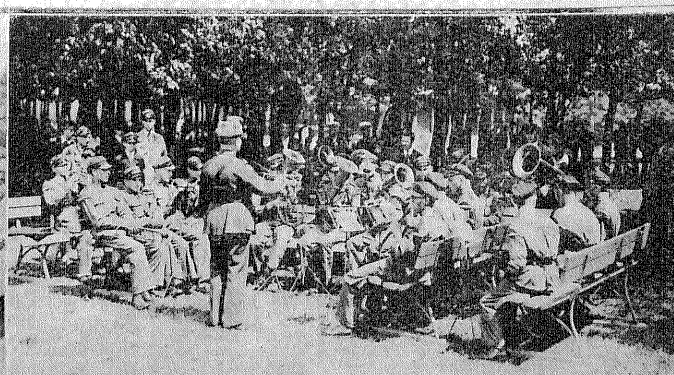
Trójmecz lekkoatletyczny Wima—ŁKS.—WKS Fragment biegu na 5000 mtr. Prowadzi Polak (ŁKS) za nim Młotkiewicz (Wima).



Union-Touring bije w tenisie ŁKS, w stosunku 7:0. Na zdjęciu z lewej Union, z prawej ŁKS.



Z okazji święta WF. i PW. w Łodzi odbył się w parku 3 Maja konkurs orkiestr szkolnych. Na zdjęciach uczestnicy konkursu w mundurach przysposobienia wojskowego.



Zgodnie ze starym obyczajem, który do dziś dnia zachował się w niektórych wsiach bułgarskich, nowożeńiec niewłócznie po ceremonii ślubu waży swą oblubienicę. Zdjęcie nasze przedstawia moment „ważenia” żony.



Pomnik zamordowanego przed rokiem premiera japońskiego Tanaka, wykonany przez rzeźbiarza Asakura (w tyle). Pomnik najpiękniejszy w całym mieście Kibi w prefekturze Okayama.



W międzynarodowym turnieju tanecznym w Wiedniu brała również udział drużyna polska, złożona z kilkunastu tancerek — solistek, oraz kilku zespołów. Zdjęcie nasze przedstawia zespół konkursowy jednej ze szkół artystycznego w Warszawie, w tańcu góralskim.



W tych dniach odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia i nadania nazwisk szkołom nr. 30 im. Powstańców 1863 r. i nr. 15 im. Legionistów 1914 r. W uroczystości wzięło udział około 2500 młodzieży szkolnej. Na zdjęciu moment uroczystości na boisku szkoły im. Powstańców 1863. Przemawia uczeń VII klasy tejże szkoły, chorąży.



Pod Lublinem uregulowano rzekę Cechówkę. Roboty regulacyjne Cechówki rozpoczęte w 1930 rzekę Cechówkę. Roboty regulacyjne Cechówki widać ciekawy fragment rzeki ze śluzą, za pomocą której rzeka wpływa do basenu pływackiego.

Śmiech — to zdrowie!

MFKSYK.

Sąd w Meksyku. Sędzia wywołuje:
— Świadek Schmidt! — woła głośno sędzia. Milczenie.
— Świadek Schmidt! — woła po raz trzeci sędzia.
Na to odzywa się jakiś cowboy:
— Świadek Schmidt nie przyjdzie.
— Czy pan jest jego krewnym?
— Nie. Jestem jego dobrym przyjacielem.
— A dlaczego nie przyjdzie?
— Bośmy go wczoraj zarżnęli.

LADY.

Lady Whitingam jest w błogosławionym stanie. Tego dnia, w którym już spodziewa się przyjścia dziecka na świat, przychodzi do niej madame Mahle.
— Dziwię się — mówi przybyła — że leżąc już na łóżku i oczekując dziecinka, nie masz przy sobie doktora ani nawet akuszerki.

Lady Whitingam wyprostowała się dumnie:

— Ja i mój mąż otrzymaliśmy angielskie wychowanie i jesteśmy tego zdania, że dzieci od najwcześniejszej młodości powinny zupełnie same dawać sobie radę.

BAROMETR.

Agnieszka Węgiełek przyjechała z mężem do Warszawy. Będąc pierwszy raz w mieście postanowiła iść do teatru.

W teatrze dają właśnie jakąś tragedję: para kochanków zostaje w lesie zaskoczona przez burzę. Na scenie rozlegają się grzmoty.

Po pierwszym grzmocie zwraca się

Agnieszka do męża:

— A co Franciszku? Nie mówiłam, że będzie burza? Nie nadałmo tak mi w kołanie strzykało!

JESZCZE O BERNARDZIE SHAW.

Bernard Shaw pewnego dnia udał się do lekarza.

— Wie pan, ja traktuję swych pacjentów z całkowitą wyrozumiałością i uwzględniam wszelkie ich kaprysy... — powiedział doktor.

— No, rozumiem, — odparł Shaw, — pan ich napewno żywcem nie grzebie.

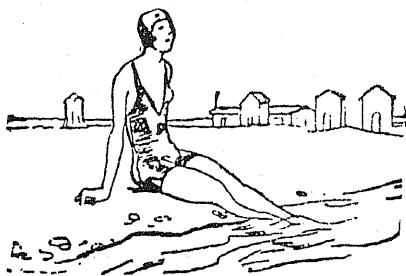
Innym razem lekarz badając Shawa rzekł:

— Pański puls bije wolniej.

Shaw pocieszył go:

— To nie nie szkodzi, kochany panie do ktorze... ja mam czas.

WAHANIE.



Panna Lola pełna rozterki rozważa:

— Wczoraj jednocześnie oświadczyli mi się dwaj chłopcy: Fredek i Julek. Obaj są bardzo mili i sympatyczni. Doprawdy nie wiem, za którego wyjść wpraw...

ZAGADNIENIE.

Dno morza. Na szczątkach zatopionej podwodnej łodzi „X 27” leżą kościotrupy. Nagle jeden podnosi się i pyta sąsiada:

— Jak myślisz, Jim, czy należymy teraz jeszcze do ostatnich zabitych poprzedniej wojny, czy już pierwszych następnej?...

SUMIENIE KUPIECKIE.

Mały Saluś zapytuje swego ojca:

— Tatusiu, co to znaczy sumienie kupieckie?

— Sumienie kupieckie? Hm, na przykład ja mam współnika. Jednego dnia jeden z moich klientów zamiast 1.000 złotych zapłacił mi przez pomyłkę 2.000 złotych. To co ja robię? Momentalnie dzielę się ze spółnikiem i daję mu 500.

To jest sumienie kupieckie.

RACJONALNE ODŻYWIANIE.

Mała restauracyjka na Podwału. Wchodzi jakiś gość i siada przy stoliku. Po upływie pół godziny zjawia się kelner.

— Pan życzy?

— Przecież prosiłem już raz pana o omlet ze szynką.

— Aha! Prawda. Zapomniałem. Już się robi.

Znów mija następne pół godziny.

Kelner wraca i stawia na stoliku omlet z konfiturami.

— Panie ober, co to za porządki? — woła gość. Przecież ja wyraźnie zamawiałem omlet ze szynką!

Kelner robi wielce zdziwioną minę i zapytuje:

— A konfitury są złe?

Bo ja jestem tego zdania że:

„Ta ordynacja wyborcza do miejskiej Rady coś nie da rady. Za bardzo indywidualna, prawdę powiedziawszy.

Bo niby ten cały stosunek między głosującymi miał być tajny, a okazało się, że niejeden więcej wiedział i widział, jak potrzeba. Dla tego też nie mogły się owe komisje doliczyć, która partja ma kartek za dużo, a która za mało. Powiadali nawet w magli, że jakoweś duchy macili ten cały obrachunek wyborczy.

I żeby to chociaż tym naród wiedział jak, co i na kogo się w głosowaniu wyszczególnić. Dopiero mnie kumoter Mutterka w przeddzień głosowania oświecił.

Przyszł i powie: Walenty za kim?

— Jak to za kim? Wiadomo, za jednościami w narodzie, za małego godzinny dniem pracy, za jednorazowym polewaniem ulic i podwyżkom taksy za otwieranie bramy.

— A względem nadmiernego ucisku mniejszościowego zalewnu gudyństwa na

pomniejszoną w siłach większość narodowom, to kumoter jest patriotycznie ościemniały? A z czyjego powodu kumoter porządku po nieporządkach w podwórzu musisz robić, ha? A bez czyje zaniedbanie bruki trzy razy dziennie polewasz i natychmiast po końskim skutecznieniu wywnętrzenia się pomiot jego oprzątasz, co? Wiadomo, przez żydowski magistrat. Bo żeby nie było żydów, to by bruki byli jak ten stół równy i czyste. Wszędzie byłaby mechanika samochodowa, po której nie potrzeba paczków zmiatać.

— Znakiem tego powiadacie, że żydy magistrackie pieniądze przeżywali?

— A no, jak byś kumoter przytem był. Musicie wiedzieć, że jak narodowy socjalizm do władzy przyjdzie, to nie wy będziecie podwórko zmiatać, ale wasz gospodarz, Lieberman.

— To może się i mieszkanie lepsze zafasuje?

— A wiadomo. A ile dzieci macie?

— Sześcioro.

Znakiem tego należy się wam sześć pokoi z kuchnią. Czekajcie zaraz was zapisze do książki: Walenty Wendzonka, przydzielić sześć pokoi z kuchnią a jego gospodarza wyeksmitować do izby przy bramie. Tylko musicie Walenty na naszych głęsiować.

No i głosowało się nie najgorzej. Indywidualnie, tajnie, równie i nierównie, mimo tego, że niejeden członek komisji wyborczy zeza dostał od podpatrywania, kto i na co głosuje.

Ale co? Znów okazuje się protesty i inksze kumkumelki, z powodu czego może dojść do tego, że to nowe ciało radzieckie chrztu się nie doczeka, a tylko jak ten duch, albo inaczej mara pokutować będzie.

Prostu powiedziawszy, to te całe wybory są jak ta czarna magia, na której sztuczki niby ludzie patrzą a nie mogą dojść do rozumu, jak się te cuda dzieją.

Walenty Wendzonka.

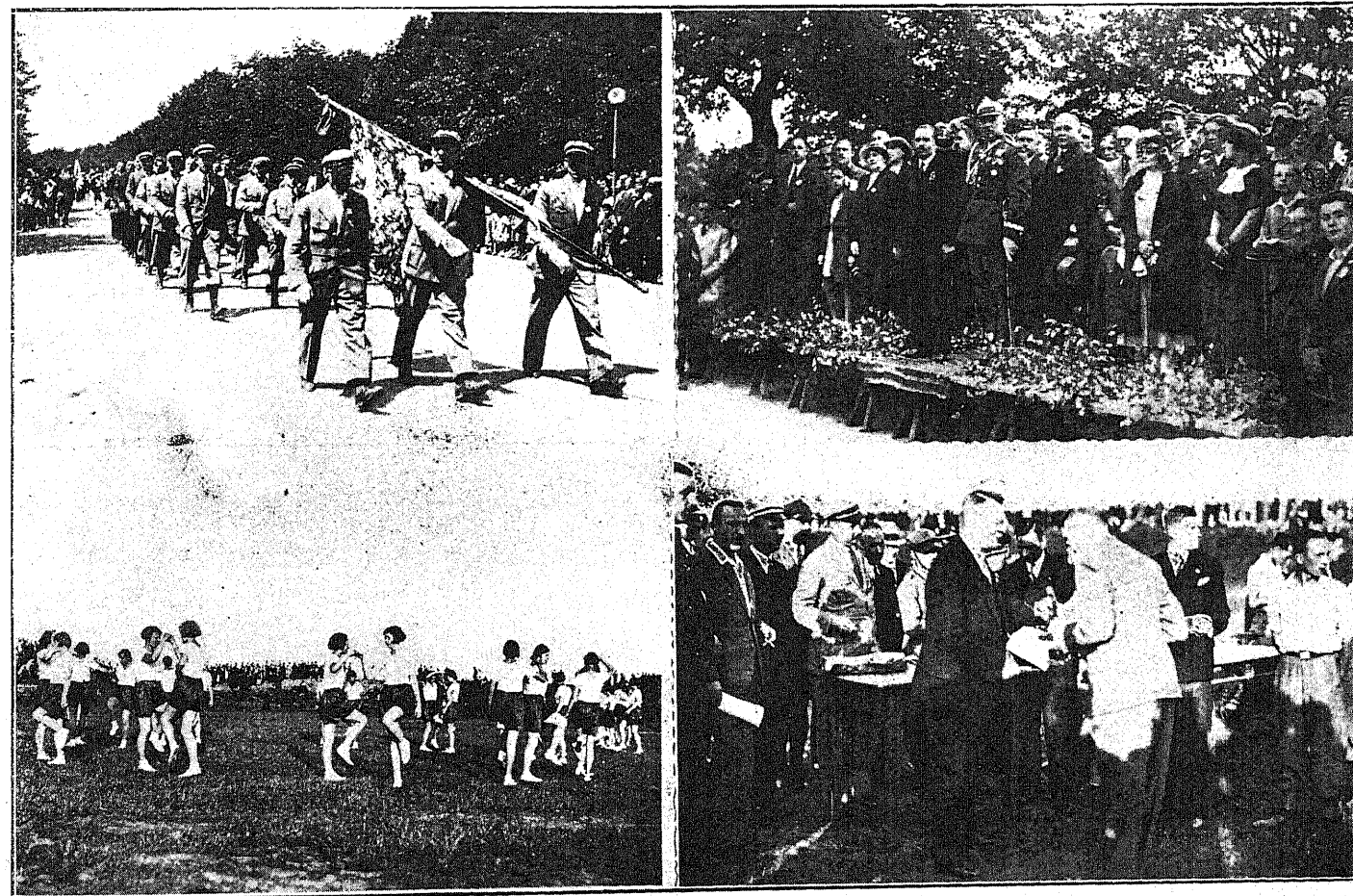


ROK X.

NIEDZIELA, dnia 17 czerwca 1934 roku

Nr. 24

Święto W.F. i P.W. w Łodzi.



Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, które odbyło się w Łodzi 10 czerwca, było wielką manifestacją na rzecz tężyzny fizycznej młodzieży łódzkiej. Rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej młodzież wraz z wychowawcami, zarządami organizacji, przedstawicielami władz i sympatykami idei sportu, WF. i PW., wysłuchała uroczystego nabożeństwa, poczem sformowała wielki pochód w parku Poniałowskiego przeddefilowała przed tymi, którzy ruchem WF. i PW. kierują. Po południu na dwóch boiskach nastąpiły pokazy sprawności fizycznej wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego. Na zdjęciach licząc od lewej: 1) defilada klubów sportowych (maszeruje EKS.) 2) Przedstawiciele władz i związków przyjmują defiladę, 3) młodzież żeńska szkół średnich w pokazie grupowym lekcji gimnastyki. 4) komisarz Rządu inż. W. Wojewódzki wręcza nagrody na boisku EKS. zwycięzcom Święto zorganizował Miejski Komitet WF. i PW. w Łodzi.